



## Z WUG do ŚUW

Po ujawnieniu przez resort administracji i cyfryzacji, że nowym wojewodą śląskim zostanie dotychczasowy szef Wyższego Urzędu Górniczego, dziennikarze stacji telewizyjnych, radiowych i redakcji prasowych w regionie niemal zmusili w zeszły piątek Piotra Litwę, by opowiedział im o swoich planach. Przyszłego wojewodę podczas konferencji wypytywali m.in. o stosunek do węgla i branży górniczej. Byli ciekawi, czy nominacja rozpocznie osobistą karierę polityczną urzędnika. Litwa zapewnił śląskich górników, że ci, którzy przestrzegają prawa, będą w nim mieli swojego rzecznika w kręgach rządowych. Bronił też węgla jako surowca. **Wig**

**więcej s. 2**

# RZECZNIK ŚLĄSKIEGO GÓRNICTWA, ALE...

Piotr Litwa, przyszły wojewoda śląski, mówi o przemysle wydobywczym, w tym o branży węglowej

WITOLD GALAZKA

wgalazka@gornicza.com.pl

**P**iotr Litwa, pełniący od 2008 r. funkcję prezesa Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, zastąpi na stanowisku wojewody śląskiego Zygmunta Łukaszczyka, który w zeszłym tygodniu złożył rezygnację z urzędu.

Odchodzący i przyszły wojewoda związani są zawodowo z sektorem górniczym. Nic dziwnego, że w pierwszych pytaniach, które w piątek (28 lutego) dziennikarze mogli zadać Piotrowi Litwie, chciano dowiedzieć się, czego górnicy mogą spodziewać się po nowym wojewodzie.

– Śląskie górnictwo może być pewne, że będę jego rzecznikiem w kręgach rządowych, ale pod jednym warunkiem: że będzie ono przestrzegać prawa. Na pewno nie będę akceptował anormalnych sytuacji – zapowiedział Litwa (którego oficjalna nominacja opóźnia się z powodu zaangażowania premiera w rozwiązanie konfliktu na Ukrainie).

## Węgiel nie tak brudny, jak go malują

Szef WUG nie pozostawił wątpliwości, że docenia sektor wydobywczy jako bardzo ważną część śląskiej gospodarki. Jednocześnie przyznał: – Działa on w bardzo trudnych warunkach geologicznych. Jest bardzo wiele do zrobienia po setkach lat ingerowania w środowisko naturalne na Śląsku, abyśmy mieli tu krajobraz nie księżycowy, tylko taki, jaki podziwiamy, przemierzając tereny górnicze np. w Austrii – wyja-

śniał. Dodał też, że za sukces swojego okresu kierowania WUG uznaje trwający od 4 już lat trwały spadek wypadkowości w śląskich kopalniach. Innym z osiągnięć była deregulacja prawa górniczego, które w nowym, elastyczniejszym wariancie obowiązujące od 2012 r. – W naszym górnictwie nie może być mowy o powrocie do lat, gdy działalnością kopalń kierowano przy pomocy decyzji administracji państwowej. To przeszłość. Dzisiaj odpowiedzialność jest po stronie przedsiębiorców, a nadzór wchodzi wówczas, gdy złamane zostaje prawo – opisywał Litwa.

Przyszły wojewoda będzie bronił „śląskiego złota”. Niepochlebnie ocenia zakaz jego spalania wprowadzony w Krakowie. – Nie tędy droga do rozwiązania problemu. Węgiel kamienny nie jest paliwem tak brudnym, jak się go przedstawia – podkreślił, że dzięki czystym technologiom można bezpiecznie dla środowiska korzystać z węgla. – Gaz jest z pewnością bardziej ekologiczny, ale musimy mieć także świadomość, czym naprawdę dysponujemy, żyjąc na ogromnych zasobach surowcowych węgla kamiennego – tłumaczył prezes WUG.

## Dialog społeczny „oczkiem w głowie”

Poprzedni wojewoda Zygmunt Łukaszczyk często podkreślał swe zaangażowanie w dialog społeczny na Śląsku i dziennikarze dopypywali, czy Litwa okaże się jego kontynuatorem. – Bardzo chciałbym temu zadaniu podołać i widzę swoją rolę. Dialog społeczny będzie moim oczkiem w głowie – zapowiedział Litwa. Podkreślił, że kontakt z tzw. stroną społeczną w WUG trwał i „nigdy nie został zerwa-

ny”. – Odnoszę się do szacunkiem do godności pracowników, do samej pracy, jeśli jest bezpieczna, do ruchu związkowego i podzielałem ideę adekwatności wynagrodzenia za pracę – mówił Litwa na temat utrwalonego w górnictwie etosu pracy.

Unikał łatwych odpowiedzi na temat swych priorytetów. Zastrzegł, że chciałby określić je z kompetencją i dlatego musi najpierw zrobić dokładny przegląd kadr i przepisów w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Istotę zadań wojewody widzi w wykonywaniu prawa i umiejętnej współpracy z samorządami i innymi organami administracji, która na Śląsku będzie szczególnie ważna ze względu na duży potencjał przemysłu i jego oddziaływanie na środowisko.

## Nigdy nie byłem politykiem

Nad propozycją, którą otrzymał od ministra administracji i cyfryzacji, zastanawiał się kilka dni. Postanowił wyfrunąć wyzwanie, ale nie traktuje nowej funkcji wojewody w kategoriach osobistego awansu. – Jest to po prostu inne stanowisko. Kierowałem organem centralnym, którego szefa powołuje premier i który obejmował nadzorem obszar całego kraju łącznie z terytorium morskim. Jeśli brąc pod uwagę właściwość miejscową wojewody, to trudno mówić o awansie, natomiast zakres zadań będzie podobnie duży – opisywał Litwa, który zdecydowanie odzegnał się od sugestii, jakoby miał zamiar rozpocząć swą karierę w polityce: – Nigdy nie byłem politykiem. I mogę to wykorzystać na plus, bo nie jestem zależny od miejscowych polityków – powiedział.